

# Biuletyn Informacyjny TECHNIKA W USC

Nr 3(6)  
maj 1996

cena 2,50 zł

Wydawca: PTH "TECHNIKA" sp. z o.o. 44-100 GLIWICE, ul. Jagiellońska 4, tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-95-47

## W NASZYM SPOŁECZEŃSTWIE WIEDZA O PRACY USC JEST ZNIKOMA

Rozmowa z mgrem **Adkiem Kotułą**, kierownikiem USC Łódź-Polesie  
i prezesem Zarządu Głównego SUSC

**Red.:** Pytając o początki Pana pracy w Urzędzie Stanu Cywilnego nie sposób pominąć bardzo prywatnego wątku: kierownikiem USC Łódź-Śródmieście, mieszczącego się w tym samym budynku co USC Łódź-Polesie, jest Pana żona. Kto kogo pociągnął do tej pracy, jak to się zaczęło?

**Adek Kotuła:** Cała sprawa zaczęła się dosyć potańczo. Mój kolega ze studiów, ówczesny zastępca naczelnika dzielnicy Łódź-Polesie, poinformował mnie telefonicznie, że na Polesiu jest wakat na stanowisku kierownika USC i jego zdaniem jest to po prostu praca dla mnie. Lubisz ludzi, potrafisz z uwagą słuchać innych, chętnie pomagasz, będziesz dobrym urzędnikiem - stwierdził.

Po przyjeździe do domu przekazałem tę wiadomość żonie, która bez namysłu oświadczyła, że powinienem podjąć to wyzwanie. Wyznała też, że sama zawsze marzyła o takiej pracy.

16 czerwca 1977 roku zostałem kierownikiem USC Łódź-Polesie. Siedzibą tego urzędu był piękny Pałac Ślubów mieszczący się w dawnej rezydencji fabrykanta łódzkiego Richtera. Cztery lata później spełniły się marzenia mojej żony Urszuli: w 1981r. objęła stanowisko zastępcy kierownika USC w dzielnicy Łódź-Widzew. Do pracy tej przystąpiła z ogromnym zapalem. Jej zaangażowa-

nie zostało dostrzeżone - w 1990 roku awansowała na stanowisko kierownika USC Łódź-Śródmieście. W kilka miesięcy później ówczesne władze Łodzi przeniosły siedzibę USC Łódź-Polesie do budynku mieszczącego dotąd USC Łódź-Śródmieście. I tak w jednym gmachu znalazły się dwa Urzędy Stanu Cywilnego, niezależne od siebie, których kierownicy są małżonkami. O ile mi wiadomo, jest to jedyny przypadek tego typu w Polsce. Czy jest to korzystne? Uważam, że tak. Szczególnie dla naszych przełożonych. Nigdy nie występują sprawy sporne na terenie USC. Tu wszystko gra. Ewentualne kontrowersje wyjaśniamy w domu...

**R.:** Łódź to specyficzne miasto, ma aż 5 urzędów stanu cywilnego, podczas gdy w całym województwie jest ich tylko 14. Z czego to wynika? Czy - wzorem Warszawy - nie planuje się połączenia miejskich u.s.c.?

**A.K.:** Łódź jest pod względem ilości mieszkańców drugim po Warszawie miastem w Polsce. Została podzielona na pięć dzielnic, z których każda odpowiadała średniej wielkości miastu w kraju. Dla każdej dzielnicy powołano Urząd Stanu Cywilnego. Obecnie na bazie dawnych dzielnic utworzono pięć delegatur Urzędu Miasta Łodzi. Urzędy Stanu Cywilnego pozostały. Uważam, że wzór Warszawy nie jest dobry dla Łodzi. Lepszym byłoby rozwiązanie przyjęte w Krakowie - tam dawniej w każdej z czterech dzielnic były Urzędy Stanu Cywilnego, a dzisiaj jest jeden USC w randze wydziału Urzędu Miasta Kraków. Kiedy i według jakiego modelu rozwiążą ten problem władze Łodzi - nie wiem.

Mówi pani, że województwo łódzkie ma tylko 14 urzędów stanu cywilnego. Tak! Proszę popatrzeć na obecną mapę administracyjną Polski - przecież to najmniejsze terytorialnie woje-



wództwo. Czujemy się tu prawie jak obywatele San Marino na terytorium Włoch. Mamy jednak nadzieję, że w nowym podziale administracyjnym kraju Łódzkie będzie dostatecznie duże, byśmy nie musieli przywozić ziemniaków, gruszek i pietruszki z sąsiednich województw.

**R.:** Słynna jest, prowadzona w Pana urzędzie, coroczna akcja OTWARTYCH DRZWI USC dla młodzieży szkolnej...

**A.K.:** Tak, muszę z satysfakcją przyznać, że to mi się udało! Już w pierwszym roku mojej pracy na stanowisku kierownika USC stwierdziłem, że wiedza w społeczeństwie o naszej pracy jest znikoma - postrzega się nas poprzez ceremonie udzielania ślubów. Brak jest elementarnej wiedzy dotyczącej ewentualnego uzyskiwania potrzebnych dokumentów, możliwości usuwania z nich błędów, świadomości, do czego dokumenty te służą. Po stwierdzeniu tych faktów przyszedł czas na działanie. Jako były nauczyciel wiedziałem, że trzeba zacząć od podstaw. Postawiłem na młodzież. -Zaproponowałem inspektorowi oświaty, że społecznie przekaże wiedzę z zakresu rejestracji stanu cywilnego łódzkiej młodzieży szkolnej w ramach lekcji Wychowania Obywatelskiego. Ustaliłem warunki:

- klasy III lub IV LO i równorzędne Szkół Zawodowych,
- czas: 25 godzin lekcyjnych,
- miejsce spotkania: pomieszczenia USC.

### W numerze m.in.:

- ♦ rozmowa z mgrem A.Kotułą - prezesem ZG SUSC
- ♦ Imię i nazwisko dziecka

### W następnym numerze m.in.:

- ♦ Wpisywanie aktów stanu cywilnego sporządzanych za granicą do polskich ksiąg stanu cywilnego

cd. ze str 1

Inspektor, człowiek mądry i otwarty na nowe rozwiązania w zdobywaniu wiedzy, przystał na moje warunki choć sądził, że przesadziłem z ilością czasu.

Eksperyment się udał. Było o czym mówić, i było dużo pytań, na które trzeba było jasno i precyzyjnie odpowiedzieć. A potem satysfakcja, kiedy i młodzież, i nauczyciele stwierdzali, że nasze spotkania w USC są bardzo ciekawe i wielce kształcące. Uczestnicy tych spotkań nie będą mieli problemów z załatwianiem swoich spraw w USC.

I tak pozostało do dzisiaj. Ciągłe spotykam się z młodzieżą w swoim USC, szkoły same telefonują prosząc o wyznaczenie terminu. Niekiedy brakuje i sił, i czasu, ale młodzież odmówić nie można. Z pomocą przyszła żona, która w USC Łódź-Śródmieście podjęła się także prowadzenia edukacji obywatelskiej młodzieży szkolnej, odciążając tym samym mój urząd. Inni kierownicy jakoś nie podchwycili tej inicjatywy.

Tu muszę wtrącić jedną uwagę dla tych, którzy chcieliby mnie naśladować. Spotkania takie nie mogą się przekształcić w zwykłe wykłady, nie o to tu chodzi. Musi to być wartka rozmowa z młodzieżą, przeplatana ciekawymi przykładami, których przecież w USC nie brakuje. Przestrzegam też przed ogólnikowym traktowaniem omawianych tematów - jeżeli nie ma się wystarczającej ilości sił i chęci do dogłębnego i ciekawego przedstawienia tematyki związanej z aktami stanu cywilnego, to lepiej takich spotkań nie organizować: młodzież potrafi być dociekliwa, wręcz natarłna i nie wolno jej zawieść!

**R.:** *Jest Pan pierwszym prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego. Jak rodziła się idea tego Stowarzyszenia. Dlaczego w Łodzi?*

**A.K.:** To była długa droga. Wielu aktywnych kierowników USC z terenu całego kraju odczuwało potrzebę spotkań w celu wymiany doświadczeń. Nieraz mówiło się o konieczności zorganizowania się. Na jednym ze spotkań w Łodzi, kierownik USC w Zgierz, Krzysztof Szczepanek rzucił hasło: No to organizujmy się! Zostało ono podchwyczone. W imieniu swoim i kierowników z urzędów stanu cywilnego w Łodzi obiecałem niezbędną pomoc.

Krzysztof Szczepanek przygotował projekt STATUTU S USC oraz załatwił wszystkie formalności niezbędne do zarejestrowania Stowarzyszenia w sądzie. Wszelkiej pomocy w naszych poczynaniach udzielił nam Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, a w szczególności zastępca dyrektora tego Wydziału Pani Ewa Skiba-Wojakowska. Także i MSW poparło naszą inicjatywę, a osobiście zaangażowała się Pani Maria Albinia - ówczesny naczelnik w Departamencie Spraw Obywatelskich.

Przyszła kolej na sprawy organizacyjne: trzeba było powiadomić urzędników stanu cywilnego w całym kraju o rejestracji S USC, dokonać naboru członków

oraz zwołać Walne Zgromadzenie. Do tej pracy bardzo aktywnie włączyli się kierownicy urzędów stanu cywilnego z Lublina - Henryk Chwyc, z Warszawy - Kazimierz Kotlarski i Andrzej Zbrojski, z Olsztyna - Witold Lewicki, z Gorzowa Wielkopolskiego - Marian Kempa, z Zielonej Góry - Tomasz Brzózka, z Piotrkowa Trybunalskiego - Violetta Krawczyk oraz kierownicy łódzkich u.s.c.: Teresa Hannequin (Bałuty), Barbara Sawicka (Górna), Urszula Kotuła (Śródmieście), Czesława Gwarda (Widzew).

Wspólnym wysiłkiem doprowadziliśmy w styczniu 1994r. do I Walnego Zgromadzenia, które odbyło się na terenie USC Polesie i Śródmieście w Łodzi. Wybrany został Zarząd Główny Stowarzyszenia oraz określono podstawowe kierunki działania. Naszym głównym celem jest poszerzenie zakresu wiedzy ogólnej i podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków Stowarzyszenia w dziedzinie przepisów prawa związanych z rejestracją stanu cywilnego, inicjowanie prac badawczych, występowanie do właściwych organów państwowych z propozycjami zmian niektórych aktów prawnych i obowiązujących przepisów.

Dlaczego Stowarzyszenie urodziło się w Łodzi? Pewnie to efekt skoncentrowania na niewielkim obszarze sporej ilości urzędów stanu cywilnego a tym samym dużej liczby pracowników u.s.c. zainteresowanych zorganizowaniem się, mogących służyć pomocą w podjętych działaniach i dodających sobie wzajemnie odwagi.

**R.:** *Po dwu latach działalności można niewątpliwie dokonać pieruszych podsumowań. Proszę ocenić stan organizacyjny S USC, aktywność oddziałów, współpracę z DSO MSW oraz dotychczasowe osiągnięcia Stowarzyszenia.*

**A.K.:** Obecnie Stowarzyszenie działa w pięciu Oddziałach: łódzkim (z siedzibą w Zgierz), lubelskim, katowickim, lubuskim (z siedzibą w Zielonej Górze) i łódzkim. Na ich czele stoją bardzo prężni, aktywni kierownicy, którzy do tej pory skupili się głównie na szerzeniu idei naszego Stowarzyszenia, pozyskiwaniu nowych członków i organizowaniu szkoleń. Są pełni pomysłów i wierzę, że z czasem wprowadzą w życie oryginalne formy działania. Wierzę też, że stopniowo uda się nam przekonać niezrzeszonych pracowników urzędów stanu cywilnego do wstąpienia w nasze szeregi, że swoim zasięgiem działania obejmujemy cały obszar Polski. Mamy sporo członków którzy nie należą do konkretnego oddziału - wyraźnie odczuwamy brak właściwego kontaktu z nimi. Docieramy do nich praktycznie dzięki „TECHNICE w USC”. Sytuacja się poprawi gdy powstaną nowe oddziały Stowarzyszenia.

Zarząd Główny Stowarzyszenia spotyka się z ogromną życzliwością w Departamencie Spraw Obywatelskich MSW. Zarówno Dyrektor Departamentu pan Jarosław Mojsiejuk jak i naczelnik - pan Marcin Wereszczyński oraz pani Krystyna Gładych są przychylni naszym działaniom, otwarci na wszelką

współpracę. Chętnie udzielają nam rad i służą pomocą.

Co jest naszym dotychczasowym największym osiągnięciem? Chyba po prostu to, że w ogóle Stowarzyszenie powstało! Przy tak ogromnym rozproszeniu ewentualnych zainteresowanych to duży sukces. Integrujemy się, poznajemy wzajemnie, udzielamy sobie rad i zawsze służymy pomocą. Coraz częściej, kiedy biorę do ręki dokument wystawiony w którymś z urzędów stanu cywilnego w Polsce, zdarza mi się zreflektować, że widzę za tym dokumentem konkretnego człowieka, konkretny USC, dane miasto. -Nawiązały się stosunki koleżeńskie a w wielu przypadkach prawdziwe przyjaźnie. W takich warunkach łatwiej i przyjemniej się pracuje, z korzyścią dla interesantów.

Nasze wspólne dokonania?

- Przeprowadzono szkolenia: 24 października 1995r. w **Przełazach** (oddział lubuski), 5 marca 1996r. w **Łodzi** (oddział łódzki), 26+28 marca w **Lublinie** (oddział lubelski).

- We współpracy z Departamentem Spraw Obywatelskich MSW opracowaliśmy projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pracownikach samorządowych w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (dotyczy godzin nadliczbowych oraz ekwiwalentu za ubiór reprezentacyjny).

- Na bieżąco współpracujemy z DSO MSW odnośnie organizacji centralnych uroczystości 50-lecia USC, które odbędą się w Warszawie.

- Opracowaliśmy dwa warianty projektów zmian w prawie o aktach stanu cywilnego i kodeksie rodzinnym, związanych z ewentualnym podpisaniem konkordatu.

- Oddział S USC w Zielonej Górze nawiązał ścisłą współpracę ze Związkiem Urzędników Stanu Cywilnego Brandenburgii (szczegóły podano w numerze 3. biuletynu z listopada 1995r.).

**R.:** *Jakie są najistotniejsze kierunki działań Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego*

- na najbliższy rok,  
- docelowo.

**A.K.:** W 1996 roku powinniśmy zakończyć organizowanie się naszych oddziałów. Do tzw. białych plam na stowarzyszeniowej mapce Polski postaramy się dotrzeć różnymi sposobami, m.in. poprzez biuletyn „TECHNIKA w USC”. Chcemy także ostro ruszyć ze szkoleniami - pracuje już Ośrodek Szkoleniowy w Przełazach zorganizowany przez Oddział S USC w Zielonej Górze oraz Studium Szkolenia Pracowników USC przy Oddziale S USC w Lublinie. Oddział Łódzki organizuje Ośrodek Szkoleniowy w Spale k.Tomaszowa Mazowieckiego.

*A docelowo?*

- Chcemy, by powstały prężne, silne oddziały, w których koncentrować się będzie konkretna codzienna praca.

- Powinna powstać sieć ośrodków szkoleniowych obejmująca całą Polskę, by móc skutecznie podnosić kwalifikacje pracowników u.s.c. na różnych poziomach: od referentów do kierowników.

- Przy ścisłej współpracy z MSW i MSZ chcemy prowadzić kursy szkoleniowe dla przyszłych pracowników konsulatów.

- Zamierzamy nawiązać współpracę z organizacjami urzędników stanu cywilnego za granicą i wejść do struktur europejskich.

- Współpracować z biuletynem „TECHNIKA w USC” (przekazywanie bieżących informacji, publikowanie artykułów o charakterze szkoleniowym, polemik oraz krytykę nieprawidłowego działania naszych urzędów), sprawić by biuletyn ten stał się częścią podręcznej biblioteki każdego kierownika u.s.c. w Polsce.

- Będziemy rozwijać działalność gospodarczą tak, by dzięki uzyskanym tą drogą funduszom poszerzać naszą bazę szkoleniową i rozwijać formy szkolenia, a także realizować pozostałe statutowe cele.

**R.:** Czy SUSC zamierza uczcić bieżący rok, rok 50-lecia wprowadzenia ujednoliconej rejestracji stanu cywilnego w Polsce?

**A.K.:** Oczywiście! W tym celu skierowaliśmy apel do Urzędów Wojewódzkich o pomoc w zorganizowaniu uroczystości rocznicowych.

Jest to stosowna okazja, by przyjrzeć się bliżej pracy urzędów stanu cywilnego, wyróżnić zasłużonych pracowników. MSW przy współpracy ze Stowarzyszeniem organizuje w połowie roku w Warszawie centralną uroczystość. Jesteśmy w trakcie załatwiania różnych spraw z tym związanych. Do Warszawy chcemy zaprosić najlepszych - bez względu na to czy są czy też nie członkami S USC.

**R.:** O co jeszcze powinniśmy Pana zapytać - co chciałby Pan przekazać pracownikom urzędów stanu cywilnego za pośrednictwem biuletynu?

**A.K.:** Raz jeszcze zaapeluję do wszystkich pracowników naszych urzędów: Szanowne Koleżanki i Koledzy - wstępnie do S USC, bierzcie w jego pracach czynny udział. Jesteśmy hermetyczną grupą urzędników wykonujących bardzo istotne zadania służące bezpośrednio społeczeństwu. Zmieńmy sposób widzenia naszej pracy, funkcjonujący niekiedy nawet u bezpośrednich przełożonych... Pokażmy jej wagę i złożoność. Dokonać tego możemy tylko wspólnie. Niech tą wspólną płaszczyzną będzie Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego!

Notowała Wo

**mgr Adek KOTUŁA**, 59 lat, pedagog, prawnik, absolwent Studium Nauczycielskiego oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Żonaty. Hobby: działka.

Przebieg pracy zawodowej: 13 lat jako nauczyciel w łódzkich szkołach ogólnokształcących i technikach. W latach 1972-1977 starszy specjalista ds. służb pracowniczych oraz sekretarz Rady Metodyczno-Programowej w Ośrodku Doskonalenia Kadr Przemysłu Lekkiego. Od 16 czerwca 1977r. kierownik USC Łódź-Polesie. W styczniu 1994 roku wybrany prezesem ZG S USC.

Ławnik w Sądzie Rodzinnym i Nieletnich w dzielnicy Łódź-Polesie.



## ZG S USC:

Wspólne posiedzenie Zarządu Głównego i Komisji Doradczej S USC odbyło się 22 lutego br. w Łodzi.

Przyjęte zostały uchwały:

- ♦ o upoważnieniu zarządów oddziałów S USC do przyjmowania (oraz wykreślenia) członków zwyczajnych Stowarzyszenia; prezesi oddziałów mają obowiązek przekazywania do ZG S USC imiennych list nowoprzyjętych (wykreślonych) członków,
- ♦ o obowiązku przynależności członków Stowarzyszenia do oddziału terenowego; jeśli na danym terenie nie ma jeszcze oddziału, to - do czasu jego utworzenia - należy zdecydować się na przynależność do dowolnie wybranego oddziału,
- ♦ o możliwości nadawania upoważnień członkom Stowarzyszenia spoza ZG S USC do reprezentowania S USC przed organami państwowymi w celu rozwiązania konkretnego problemu.

Ponadto uzgodniono linię postępowania w sprawie sfinalizowania działań ZG S USC i DSO MSW na rzecz prawnego uregulowania problemu ekwiwalentu za ubiór reprezentacyjny i godziny nadliczbowe oraz omówiono zakres przygotowań do centralnych obchodów jubileuszu 50-lecia USC. Wystuchano także sprawozdania Tomasza Brzózki - prezesa Oddziału S USC w Zielonej Górze - z jego wizyty w Kasel, gdzie przebywał na zaproszenie niemieckiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego.

Obrazy zakończono ustaleniem terminu Walnego Zgromadzenia S USC - odbędzie się ono w pierwszej połowie listopada br.

Prezes S USC  
mgr Adek Kotuła

# S USC

## INFORMUJE

### ODDZIAŁ S USC W LUBLINIE:

- Wspólnie z Wydziałem Spraw Obywatelskich UW w Zamościu zorganizowaliśmy w dniu 20 lutego 1996r. seminarium dla kierowników urzędów stanu cywilnego województwa zamojskiego. Seminarium, z udziałem sędziego z Sądu Wojewódzkiego, poświęcone było omówieniu nowych przepisów o przysposobieniu oraz postępowaniu sądu rodzinnego i urzędów stanu cywilnego w sprawach o uznanie dziecka, ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa.

- W Ośrodku Policji w Białobrzegach zorganizowaliśmy wspólnie z Wydziałem Spraw Społecznych UW w Radomiu seminarium dla kierowników urzędów stanu cywilnego województwa radomskiego. W seminarium uczestniczyła przewodnicząca Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego w Radomiu. Omówiono sprawy pochodzenia dziecka oraz współpracy sądu rodzinnego z u.s.c.

Z uczestnikami seminarium spotkał się Wojewoda Radomski.

- Trzecie zorganizowane przez nasz oddział seminarium miało zasięg ogólnopolski - uczestniczyli w nim kierownicy urzędów stanu cywilnego miast wojewódzkich i inspektorzy nadzoru. Odbyło się w Lublinie, w gmachu Trybunału Lubelskiego, w dniach 26+28 marca br. Jego główne tematy to tzw. obrót prawny z zagranicą, współpraca z konsulatami, zgodność konkordatu z konstytucją. Swoją wiedzę dzielili się z zebranymi m.in. prelegenci z MSZ, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Finansów, MSW a także UJ w Krakowie i KUL w Lublinie. Przez cały czas obecni byli przedstawiciele DSO MSW: Jan Węgrzyn, wicedyrektor DSO MSW oraz Krystyna Gładych. W ostatnim dniu z uczestnikami seminarium spotkał się dyrektor DSO MSW - Jarosław Mojsiejuk. Szeroką informację o tym spotkaniu zamieszczy w następnym numerze biuletynu.

Prezes Oddziału S USC w Lublinie  
mgr Henryk Chwyć



Podniosły nastrój zapanował w słoneczne popołudnie 28 lutego 1996 roku w USC w Chorzowie. Po godzinie 14-tej kierownik tego Urzędu, Benedykt Kiwic, witał w hallu budynku USC przy ul. Dąbrowskiego 24 w Chorzowie gości przybywających na uroczystość 50-lecia funkcjonowania USC zgodnie z nowym, zunifikowanym w skali całego kraju prawem o aktach stanu cywilnego:

Floriana Lesika - przewodniczącego RM Chorzowa, Marka Kopla - prezydenta Chorzowa, Joannę Dudę - zastępcę dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Katowicach, Danutę Ogorzałek - st. inspektora z nadzoru UW w Katowicach, Arnolda Denderę - wiceprezydenta Chorzowa, byłych i obecnych pracowników chorzowskiego USC, a także Władysława Penara i Pawła Gajowskiego - dyrektorów firmy PTH „TECHNIKA” w Gliwicach, która w 1991 roku skomputeryzowała ten urząd.

Gościem specjalnym była 79-letnia Olga Sobawa, która z USC związana była jeszcze przed II wojną światową. Bo historia USC w Chorzowie tak naprawdę sięga roku 1874, kiedy zaistniała na tym terenie rejestracja świecka. Po wojnie, od 1945 roku w Chorzowie funkcjonowały dwa Urzędy Stanu Cywilnego - jeden mający siedzibę w budynku Urzędu Miasta obejmował swym zasięgiem rejon od Chorzowa II poprzez centrum do Chorzowa Batorego, drugi w Starym Chorzowie. W tym pierwszym pani Sobawa została zastępcą kierownika USC. W 1955 roku ww. urzędy scalono,

## CHORZOWSKI JUBILEUSZ



Goście chorzowskiego USC

a w połączonym USC pani Olga Sobawa nadal pełniła funkcję zastępcy kierownika. Od 22 lat jest na emeryturze, jednak nieprzerwanie utrzymuje kontakt z byłymi współpracownikami promieniując swoją pogodą ducha i energią.

Punktualnie o godzinie 14<sup>30</sup> kierownik USC Benedykt Kiwic uroczystie powitał w sali ślubów wszystkich zebranych i w krótkich słowach przedstawił historię Urzędu Stanu Cywilnego w Chorzowie, zadania i dokonania tego urzędu. Wszystkim serdecznie podziękował za współpracę, a najstarszym stażem pracownikom wręczył wiązanki kwiatów. Głos zabrali również przedstawiciele władz miejskich: Florian Lesik i Marek Kopel. Podziękowali kadrze tego USC za rzetelną, wzorową pracę podkreślając szczególne zasługi jego kierownika, na ręce którego przewodniczący RM przekazał honorową odznakę miasta.

Oprawę artystyczną uroczystości stanowiły występy dzieci chorzowskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. G. Fitelberga.

Po części oficjalnej zrobiono pamiątkowe zdjęcie na tle budynku urzędu, które trafi do KRONIKI USC w Chorzowie prowadzonej od dziesięciu lat, a które dzisiaj zamieszczamy również w biuletynie. Wszyscy otrzymali na pamiątkę pięknie ilustrowany album „CHORZÓW” oraz lutowy numer miesięcznika samorządowego „Wspólny Chorzów”.

Przy miłym poczęstunku w sali toaśtów wspomniano, wspomniano, wspomniano... Można jednak przypuszczać, że kierownik USC wykorzystał tę okazję nie tylko do wspomnień - jego rozmowy z przedstawicielami władz miasta i Urzędu Wojewódzkiego były długie i gorące.

Wo

### Zakres działalności Spółki Vemco obejmuje:

- systemy kontroli dostępu i rozliczania czasu pracy w oparciu o sprzęt firm ABLOY, FEEDBACK, CARDKEY
- sprzęt komputerowy firm COMPAQ, PACKARD BELL
- podzespoły i akcesoria komputerowe
- oprogramowanie systemowe i użytkowe
- **oprogramowanie firmy P.T.H. "TECHNIKA" do obsługi USC (z homologacją MSW)**
- podzespoły okablowania strukturalnego
- systemy okablowania strukturalnego
- projekty i instalacje sieci komputerowych
- diagnostyka i certyfikacja sieci



ul. Franciszka Sędzickiego 13, 81-374 Gdynia, tel. (058) 20-24-76, 29-79-87, fax (058) 20-75-50

**Vemco**

12 lutego, w 50. rocznicę powołania USC w Łodzi-Śródmieściu, zorganizowano w tutejszym urzędzie uroczystość, w której uczestniczyli: Piotr Rajchert i Jan Witkowski - dyrektor wraz z zastępcą Delegatury Łódź-Śródmieście, Elżbieta Węzyk - kierownik referatu finansowego, Bożena Kryształowska - przedstawiciel referatu ogólnego, Krzysztof Szczepanek - prezes Oddziału S USC w Łodzi, a także wszyscy pracownicy naszego urzędu.

Dyrektor wręczył kilku pracownikom listy gratulacyjne i poinformował, że wytypował 3 osoby do odznaczeń państwowych.

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi-Śródmieściu jest największy spośród pięciu funkcjonujących w Łodzi. Znajduje się w nim jedyne w mieście archiwum akt - pozostałe urzędy prowadzą bieżącą rejestrację zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, a po zakończeniu roku kalendarzowego przekazują akta do tutejszego urzędu. Śródmiejski USC zatrudnia więc aż 24 pracowników oraz 2 osoby obsługujące uroczystości.

Gwarno i wesoło było tego dnia w sali ślubów, gdzie odbyła się uroczystość. Pozostały miłe wspomnienia, fotografie (jedną z nich zamieszczamy obok) i nadzieja, że brylantowe gody USC będą obchodzone równie uroczysto.

Uroczystość ta była pierwszą tego typu w województwie łódzkim.

*mgr Urszula Kotuła*

W reprezentacyjnych pomieszczeniach Urzędu Stanu Cywilnego w Polkowicach odbyła się 23 marca 1996r. uroczystość jubileuszowa 50-lecia tego urzędu.

Udział w spotkaniu wzięli obecni i byli pracownicy USC w Polkowicach oraz przedstawiciele władz miasta - Emilian Stańczyszyn, burmistrz gminy oraz Andrzej Tatuśko, przewodniczący Rady Miejskiej. Nie zabrakło przedstawicieli władz wojewódzkich oraz oddziału S USC. -Uroczystość zaszczytli swoją obecnością: Stanisława Repa, przewodnicząca Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego, Elżbieta Lewandowska i Mieczysław Kasprzak, przedstawiciele WSO UW w Legnicy oraz Mirosław Strzęciwilk, prezes Oddziału S USC w Głogowie.

Historię polkowickiego USC, począwszy od jego utworzenia przez pierwszego Wójta Gminy Polkowice - Józefa Sobczaka, przedstawiła Grażyna Wróblewska-Grzegorzewska, kierownik USC w Polkowicach.

Burmistrz Gminy Polkowice wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Polkowicach podziękowali wszystkim pracownikom USC za pracę i osobiste zaangażowanie w prawidłowe funkcjonowanie rejestracji stanu cywilnego w mieście i gminie wręczając piękne dokumenty pamiątkowe, kwiaty oraz upominki.

Na ręce Kierownika USC w Polkowicach zostały złożone przez Dyrektora

## ZŁOTE GODY USC ŁÓDŹ-ŚRÓDMIEŚCIE



Pozostaną miłe wspomnienia...

Na zdjęciu (od lewej): Barbara Szamałek, Małgorzata Bresler, Urszula Kotuła, Elżbieta Węzyk, Krzysztof Szczepanek, Piotr Rajchert, Jan Witkowski

## 50 LAT USC W POLKOWICACH



Na pamiątkę spotkania 23.03.96 r.  
w USC Polkowice

Wydziału Spraw Obywatelskich w Legnicy, Mieczysława Kasprzaka, życzenia dla wszystkich pracowników USC oraz list gratulacyjny od Wojewody Legnickiego, Ryszarda Maraszka. Życzenia i kwiaty przekazała także Przewodnicząca Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego oraz Prezes Oddziału S USC w Głogowie.

Wszystkim obecnym w sali ślubów polkowickiego USC zrobiono pamiątkowe zdjęcia.

Jubileusz był wspaniałą okazją do

spotkania wszystkich pracowników tego Urzędu. W sali bankietowej, w kameralnej atmosferze, wzniesiono toast tradycyjną lampką szampana. Wspomnienia z pracy w USC były głównym tematem rozmów przy kawie i torcie. Pan Jan Parowicz opowiadał o najdawniejszych zdarzeniach - z lat pięćdziesiątych! On też w imieniu byłych pracowników tutejszego USC podziękował za pamięć o nich i serdeczne przyjęcie.

*mgr Grażyna Wróblewska-Grzegorzewska  
Kierownik USC w Polkowicach*

## TARNOWSKIE PIERWSZE !

Wojewódzkie jubileuszowe uroczystości 50-lecia funkcjonowania urzędów stanu cywilnego w Polsce zainaugurowało Tarnowskie. - 20 lutego 1996r. w odrestaurowanym Ratuszu w Nowym Wiśniczu zorganizowano tematyczną konferencję, w której udział wzięli wszyscy kierownicy urzędów stanu cywilnego województwa tarnowskiego, a także emerytowani kierownicy tychże urzędów. Konferencję zaszczyli swoją obecnością m.in. wicedyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich, MSW pani Maria Zalewska, Wojewoda Tarnowski pan Wiesław Woda, przewodniczący Sejmiku Samorządowego pan Maksymilian Kras, przewodniczący Stowarzyszenia Burmistrzów i Wójtów pan Kazimierz Fudala a także władze miejskie Nowego Wiśnicza.

W referacie wprowadzającym Edward Goryczko, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Tarnowie, przedstawił historię kształtowania się rejestracji stanu cywilnego na przestrzeni dziejów, ze szczególnym uwzględnieniem okresu ostatniego pięćdziesięciolecia. W dalszej części omówił aktualny stan w województwie tarnowskim zarówno w zakresie realizacji zadań merytorycznych, organizacyjnych jak i lokalowych.

Uczestnicy konferencji mocno akcentowali w swoich wystąpieniach szczególne znaczenie pracy urzędnika stanu cywilnego. Dzielili się swoimi doświadczeniami, refleksjami i propozycjami.



USC w Nowym Wiśniczu podejmuje gości z całego województwa tarnowskiego

Wyróżniający się kierownicy u.s.c. otrzymali z rąk Wojewody Tarnowskiego stosowne adresy oraz upominki.

Burmistrz Nowego Wiśnicza ufundował i wręczył wszystkim uczestnikom konferencji wybite z tej okazji pamiątkowe medale.

Generalnie konferencja została bardzo wysoko oceniona przez wszystkich uczestników, i to zarówno od strony me-

rytorycznej jak i organizacyjnej. Niewątpliwie przyczyni się ona do dalszego doskonalenia funkcjonowania urzędów stanu cywilnego. Jak podkreśliła w swej wypowiedzi pani wicedyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich MSW, tarnowska inauguracja obchodów jubileuszowych jest wzorem godnym do naśladowania przez inne województwa.

*mgr Edward GORYCZKO*

### REFERAT

wygłoszony przez Edwarda Goryczko, dyrektora WSO UW w Tarnowie, na wojewódzkiej konferencji poświęconej JUBILEUSZOWI 50-LECIA USC

Szanowni Państwo.

Obchodzony w bieżącym roku jubileusz 50-lecia funkcjonowania urzędów stanu cywilnego w Polsce jest doskonałą okazją do głębszej refleksji i przypomnienia, jak na przestrzeni dziejów kształtowała się rejestracja stanu cywilnego nim uzyskała obecny kształt prawny a także zwyczajowy.

W toku naszych codziennych, skomplikowanych działań nie zawsze możemy sobie pozwolić na poznawanie starych obyczajów i obrzędów, a warto by. Pozwólcie więc, że raz na 50 lat przynajmniej niektóre z nich przypomnę. Tradycja sięga bardzo odległych czasów. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że obrzę-

dy związane z zawarciem małżeństwa w okresie powstawania państwowości polskiej, w X wieku, miały formę świecką. Małżeństwo zawierane było dwoma odrębnymi aktami: **zmówin** (odpowiednik późniejszych zaręczyn) i **zdawin** (akt zawarcia małżeństwa). Zdawiny, obrzęd całkowicie świecki, był początkowo formą kupna, a następnie przekształcił się w formalną umowę. Umowa ślubna zawierana była pomiędzy ojcem względnie opiekunem narzeczonej a narzeczonym. Po zawarciu umowy i wykonaniu szeregu bardzo sympatycznych czynności, np. oprowadzenie kobiety wokół ogniska lub stołu, przeniesienie przez próg domu, posadzenie na skórce,



obrzucenie ziarnem, wzajemne przekazanie darów, wieńczenie gości weselnych, oblubieńcy wypowiadali formułę: **BIORĘ CIEBIE ZA MEGO GOSPODARZA (...ZA MOJĄ GOSPODYNIĘ).**

Również po przyjęciu chrześcijaństwa małżeństwo w Polsce przez długi czas zawierano bez interwencji kapłańskiej. Świecka forma spowodowała powstanie urzędu dziewosłęba, który odpowiadał późniejszej funkcji kapłana czy kierownika urzędu stanu cywilnego. Według tego obrzędu odbywały się w Polsce zaślubiny nawet w XV wieku!

Daleką więc tradycję w naszym kraju mają nie tylko obrzędy kościelne ale i świeckie. Ale przejdźmy do bliższych nam czasów Drugiej Rzeczypospolitej. Przepisy, na podstawie których opierał się w Polsce okresu międzywojennego system rejestracji stanu cywilnego, zostały przejęte od byłych państw zaborczych. Na przeważającej części terytorium państwa, głównie na terenach zaborów rosyjskiego i austriackiego, obowiązywały wyznaniowe zasady rejestracji. Oznaczało to, że księgi stanu cywilnego prowadzone były wyłącznie według kryterium wyznaniowego, a zapisy musiały być poprzedzone religijnym obrzędem. Inaczej było na ziemiach byłego zaboru pruskiego, gdzie obowiązywał ustrój wynikający głównie z założeń kodeksu cywilnego dla Rzeszy Niemieckiej. Potwierdza to tezę o niejednolitości systemów rejestracji stanu cywilnego, co prowadziło do chaosu prawnego. Podejmowane były próby unifikacji tej dziedziny życia publicznego. Opracowany nawet został przez Komisję Kodyfikacyjną w 1929r. projekt ustawy, przewidujący wyłączność prowadzenia aktów stanu cywilnego przez urzędy państwowe, jednak nie doczekał się on wejścia w życie. Dopiero po II wojnie światowej powołane zostały państwowe urzędy stanu cywilnego, w których akty stanu cywilnego prowadzone są w sposób jednolity dla całego obszaru państwa, w oparciu o zasadę świeckości i równości wszystkich obywateli. Z aktów stanu cywilnego zniknęły dane dotyczące przynależności wyznaniowej i nie było już konieczne wypełnianie obrzędów religijnych celem rejestracji dziecka czy związku małżeńskiego. Oczywiście osoby, które miały na to ochotę, mogły z całkowitą swobodą kulturować zwyczaje i nakazy religijne. Radykalne uporządkowanie stanu prawnego pozwoliło Polsce przejść z niewielkiej grupy państw europejskich w których obowiązywała rejestracja wyznaniowa i mieszana do grupy państw, w których od lat prowadzona była powszechna rejestracja świecka. Nowy system nie tylko dorównał tym, które funkcjonowały w innych państwach, ale w niektórych dziedzinach był nawet nowocześniejszy i uwzględniał potrzeby uproszczenia niektórych formalności, chociażby odtwarzania ksiąg i aktów zniszczonych w czasie wojny. Przepisem, który zapoczątkował te zmiany był dekret z dnia 25 września 1945r. „Prawo o aktach stanu cywilnego”, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1946r. Zgodnie z przepisami wprowadzającymi nowe prawo, urzędy

świeckie i kancelarie parafialne, które dotychczas prowadziły księgi stanu cywilnego, przekazały je do nowo utworzonych urzędów stanu cywilnego. Uchwalone prawo trwało 10 lat z tym, że było sześciokrotnie nowelizowane. W wyniku nabywanych doświadczeń, a także w celu dostosowania prawa do zmian ustrojowych związanych głównie ze zniesieniem samorządu terytorialnego i przekształceniem rad narodowych w terenowe organy jednolitej władzy państwowej, w czerwcu 1955r. uchwalono nowe prawo o aktach stanu cywilnego. Było ono kontynuacją dotychczasowego i generalnie opierało system rejestracji na tych samych zasadach ogólnych.

Ciągłości prawnej nie zerwała także ustawa z dnia 29 września 1986r., tradycyjnie nazwana prawem o aktach stanu cywilnego, która weszła w życie z dniem 1 marca 1987r. i obowiązuje nadal. Bez głębszej analizy można dostrzec, iż przepisy prawa o aktach stanu cywilnego mają charakter prawno-formalny, gdyż regulują zasady i tryb rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów, nie określają natomiast skutków prawnych zdarzeń podlegających rejestracji.

Kwestie te są regulowane innymi aktami prawnymi, z którymi są wzajemnie powiązane i zsynchronizowane. W szczególności należałoby wymienić kodeks rodzinny i opiekuńczy, kodeks cywilny, prawo międzynarodowe. A zatem wiedza prawnika kierownika u.s.c. nie może ograniczać się do poznania prawa o aktach stanu cywilnego, ale musi obejmować wiele innych dziedzin, a w tych obszarach odnotowano również bardzo dużo zmian i nowelizacji. Ważne są także inne przepisy niższej rangi. Kilka chwil chciałbym poświęcić uchwale nr41 Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1976r. (wielokrotnie nowelizowana), w sprawie uroczystych form rejestracji stanu cywilnego. Stworzyła ona dogodne warunki do rozwoju urzędów stanu cywilnego. To właśnie ten przepis określił elementarne wymogi lokalowe, standard ich wyposażenia, reprezentacyjny wybór służbowy kierownika urzędu stanu cywilnego. W tym też czasie nastąpił największy rozwój uroczystych form rejestracji stanu cywilnego.

W ciągu 50-ciu lat działalności u.s.c. bardzo szeroko rozumiane prawo o a.s.c. było wielokrotnie nowelizowane. Potrzeba taka wynikała ze zmian w rozwoju życia społecznego, politycznego i gospodarczego Polski. Zmiany te doskonalili i porządkowały prawo, upraszczały procedury rejestracyjne, ale jednocześnie nakładały na kierowników u.s.c. obowiązek bieżącego, systema-

tycznego dokształcania. Rejestracji stanu cywilnego dokonuje się w księgach urodzeń, małżeństw i zgonów - wpisaniu podlegają więc zdarzenia doniesłe dla każdego człowieka: fakt że się rodzi, zawiera związek małżeński i umiera.

Od osobistej kultury kierowników u.s.c., ich dużego taktu i doświadczenia oraz znakomitej znajomości prawa zależy, jak będą przez społeczeństwo postarzani i oceniani. Znaczenie ksiąg stanu cywilnego i archiwum u.s.c. jest niekwestionowane! Sporządzane akty są wyłącznym dowodem zdarzeń, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Musimy dostrzegać szczególną rangę tych aktów nie tylko w obrocie krajowym ale i konsularnym. Dane podlegające wpisowi do aktów urodzeń, małżeństw i zgonów mogą ulegać zmianom wskutek zdarzeń, które następują po sporządzeniu aktu, np. przy orzeczeniu rozvodu czy uznaniu dziecka. Zmiany te podlegają tzw. rejestracji dodatkowej.

Czynności dotyczące rejestracji stanu cywilnego są czynnościami z zakresu administracji rządowej, zleconymi gminom.

Z urodzeniem człowieka a następnie ze zmianami jego stanu cywilnego, obowiązujące prawo łączy powstanie i treść różnego rodzaju jego praw i obowiązków. Dotyczy to praw i obowiązków wynikających zarówno z przepisów prawa cywilnego jak i rodzinnego, państwowego (konstytucyjnego) i administracyjnego. Skoro zatem przedmiotem rejestracji stanu cywilnego są zdarzenia, od których zależy powstanie i treść praw i obowiązków człowieka, to jej prowadzenie ma znaczenie zarówno dla społeczeństwa jako całości jak i dla poszczególnego obywatela.

Ze społecznego punktu widzenia rejestracja stanu cywilnego jest podstawą porządku w administracji i identyfikacji poszczególnych członków społeczności. Dzięki tej rejestracji uzyskuje się źródłowe informacje o naturalnym ruchu ludności (urodzeniach i zgonach) oraz o zawieraniu małżeństw, co stanowi jeden z istotnych warunków działania administracji państwowej.

Akty stanu cywilnego mają szczególną moc dowodową, co oznacza, że we wszystkich sprawach, zarówno w postępowaniu sądowym jak i administracyjnym, faktów urodzenia, zawarcia małżeństwa oraz zgonu można dowodzić tylko za pomocą aktów stanu cywilnego. Założenie zatem odpisu aktu stanu cywilnego w jakimkolwiek postępowaniu zwalnia od przedstawiania in-

nych dowodów dla wykazania stanu cywilnego.

Ze względu na zawartą w aktach stanu cywilnego treść, a zwłaszcza stwierdzone w nich zdarzenia, nie podlegają one ujawnianiu. Dostęp do ksiąg stanu cywilnego mają wyłącznie kierownicy urzędów stanu cywilnego, ich zastępcy i pracownicy u.s.c.

Aby akty stanu cywilnego posiadały tę oczekiwaną od nich, szczególną moc prawną i dowodową, muszą być sporządzone wg ściśle określonych zasad

tało powołanych na zastępców kierowników u.s.c. Przeważa kadra doświadczona - piętnastu kierowników ma staż 20-letni, dwunastu ponad 10-letni a osiemnastu kierowników pracuje w u.s.c. krócej niż 10 lat. Kadra jest stabilna, co gwarantuje ciągłość i prawidłową realizację zadań. W większych urzędach stanu cywilnego (Tarnów, Brzesko, Bochnia, Dębica, Dąbrowa Tarnowska) sporządza się rocznie średnio 3 tysiące aktów stanu cywilnego; w mniejszych około 160 rocznie. Kie-

popularnością nie tylko wśród mieszkańców tamtejszego regionu. (...)

Niektóre urzędy stanu cywilnego coraz częściej wykorzystywane są także do innych celów, np. w Pałacu Ślubów w Tarnowie organizowane są cykliczne imprezy muzyczne, w innych odbywają się posiedzenia zarządów gmin.

Burmistrzowie, wójtowie bardzo często występują do wojewody z wnioskami o dofinansowanie remontów czy adaptacji u.s.c. Mimo ograniczonych możliwości prawnych i finansowych w ostatnich latach udzielono pomocy finansowej urzędom stanu cywilnego w Nowym Wiśniczu, Tuchowie, Gromniku, Trzcianie i Żegocinie, a w symbolicznym wymiarze urzędom w Bochni, Dębicy, Dąbrowie Tarnowskiej, Borzęcinie, Gręboszowie, Lipnicy Murowanej, Wadowicach Górnych i Wierchosławicach. (...) Trzeba jednak przy tej uroczystej okazji powiedzieć, że są - nieliczne wprawdzie - urzędy stanu cywilnego, których standard rażąco odbiega od średniego wojewódzkiego. (...)

Obok swej podstawowej funkcji jaką jest rejestracja zdarzeń, urzędy stanu cywilnego organizują i wykonują także inne zadania i przedsięwzięcia. I tak, w roku 1995 wydano:

- 217 zaświadczeń o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego,
- 38250 odpisów zupełnych aktów stanu cywilnego,
- 157340 odpisów skróconych aktów stanu cywilnego,
- 1305 decyzji,
- zawarto 20 małżeństw z cudzoziemcami.

Coraz większym powodzeniem i popularnością cieszą się w społeczeństwie jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego. W 1993r. Prezydent RP nadał medale za długoletnie pożycie małżeńskie dla 50-ciu par jubilatów, a w roku ubiegłym już dla 133 par. Dynamika wzrostu jest więc ogromna. W ostatnich trzech latach uroczystości jubileuszowe odbyły się w 19-tu u.s.c. Były one bardzo dobrze przygotowane. Dekoracji jubilatów medalami przyznanymi przez Prezydenta RP dokonał Wojewoda lub Wicewojewoda Tarnowski.

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć na temat relacji pomiędzy urzędami stanu cywilnego a Wydziałem Spraw Obywatelskich UW w Tarnowie, który z upoważnienia Wojewody pełni rolę drugiej instancji w sprawach rejestracji stanu cywilnego. Trudno byłoby mówić o klasycznym nadzorze merytorycznym, bo jest to właściwie współpraca i współdziałanie oparte na zasadzie par-



Kadra jest stabilna, co gwarantuje prawidłową realizację zadań

i form, przez należycie umocowane organy, którymi są właśnie kierownicy u.s.c. Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem, kierownikiem u.s.c. jest z mocy prawa wójt lub burmistrz. Biorąc jednak pod uwagę zakres obowiązków, potrzebę zabezpieczenia fachowości i ciągłości obsługi stron, rady gmin, korzystając ze swoich uprawnień, powołały na kierowników i ich zastępców inne osoby. Ich pozycja jest szczególna. Wyłącznie kierownikowi u.s.c. przysługuje prawo rozstrzygania we wszystkich sprawach w zakresie rejestracji stanu cywilnego, w tym wydawania decyzji administracyjnych. Jest to jedyny urzędnik w gminie, który działa we własnym imieniu bez upoważnienia wójta czy burmistrza. Od innych wyróżnia go także to, iż podczas dokonywania czynności uroczystych jest zobowiązany do noszenia odznaki kierownika u.s.c. oraz reprezentacyjnego ubioru.

Aktualnie w województwie tarnowskim funkcje kierownika stanu cywilnego pełni 45 osób; w pięciu przypadkach kierownikami są wójtowie. 68 osób zos-

rownicy tych małych urzędów prowadzą więc dodatkowo inne zadania, czy to z grupy zadań ustawowo zleconych czy też zadań własnych gminy. Nie powinny to być jednak zadania nie przystające do rangi urzędu. Zgodnie z przepisami rozporządzenia RM, kierownik u.s.c. winien posiadać wykształcenie wyższe i najmniej 5-letni staż. Warunek wyższego wykształcenia spełnia aktualnie czterech kierowników, pozostali mają wykształcenie średnie. Jest to wynikiem niewielkich zmian kadrowych na tych stanowiskach - od 1990 roku rady gmin powołały jedenastu kierowników u.s.c.

Po 1975 roku znakomita większość urzędów stanu cywilnego zyskała funkcjonalne i estetycznie urządzone lokale. Największym z nich jest Pałac Ślubów w Tarnowie. Składa się on z dwudziestu pomieszczeń. Drugim co do wielkości jest USC w Dębicy zajmujący 9 pomieszczeń. Po 5 pomieszczeń mają: USC w Bochni, USC w Brzesku i USC w Dębnie, przy czym w Dębnie można zawrzeć związek małżeński w zabytkowym zamku, co cieszy się coraz większą



tnerstwa i koleżeństwa. W ramach świadczonej urzędowi stanu cywilnego pomocy instruktażowo-szkoleniowej i organizacyjnej WSO opracował wiele wyjaśnień, interpretacji przepisów. Dla burmistrzów i wójtów opracowano vademecum spraw obywatelskich, poświęcając w nim dużo miejsca funkcjonowaniu urzędów stanu cywilnego. W Mennicy Państwowej wykonano urzędowe pieczęcie dla wszystkich u.s.c. Dokonano rekonstrukcji odznak kierowników u.s.c. finansując ten wydatek. Na kilkudniowych kursach przeszkolono wszystkich kierowników u.s.c., a nowo powołanych kierowników dodatkowo na specjalistycznym kursie rejestracji stanu cywilnego. Corocznie organizowane są narady z kierownikami, na których omawiane są nowe przepisy, wyniki prowadzonych systematycznie kontroli oraz zgłaszane przez nich problemy. Na narady zapraszani są fachowcy z innych dziedzin oraz instytucji, które korzystają z danych znajdujących się w księgach urzędów stanu cywilnego.

Mówiąc o współdziałaniu musimy pamiętać, że gmina jest podmiotem samorządnym i samodzielnym, mającym konstytucyjnie zagwarantowaną niezależność.

leżność. Nie może być zatem mowy o działaniach metodą poleceń czy wiążących wytycznych. Na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia złożonych i niełatwych problemów rejestracji stanu cywilnego, udało się wypracować spójne i zadowalające metody współpracy. (...)

Kończąc mam świadomość, iż nie poruszyłem wielu nurtujących nas problemów, niektóre zostały jedynie zasygnalizowane. Ale jesteśmy w gronie znawców tematu, którym słowa nie są potrzebne. znamy uwarunkowania w jakich przyszło nam działać i czego się możemy w najbliższym czasie spodziewać. Pozwólcie, że korzystając z tej jubileuszowej okazji złożę wszystkim kierownikom urzędów stanu cywilnego serdeczne podziękowania za dobrą, rzetelną pracę na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach. Dziękuję tym, którzy tworzyli i tworzą profesjonalną kadrę urzędników stanu cywilnego. Nie sposób wymienić wszystkich. Z grupy już nie pracujących na wyróżnienie niewątpliwie zasługują: Julia Liszka (Trzciana i Żegocina), Wanda Kobiela (Bochnia), Bronisława Sowińska (Nowy Wiśnicz), Helena Rapała (Tuchów), Władysław Derlaga (Tarnów).

W grupie aktualnie czynnych kierowników są tacy, których zaangażowanie, wiedza, poziom świadczonej pracy budzi uznanie. Wyróżniają się tu panie:

Stanisława Kołodziej (Nowy Wiśnicz), Anna Hudyma (Brzesko), Krystyna Kotul (Cieżkowice), Czesława Pociask (Dębica), Jadwiga Lechowicz (Żabno), Cecylia Mikrut (Brzostek), Zofia Stężowska (Dębno), Joanna Paśko (Dąbrowa Tarnowska), Danuta Mocie (Lipnica Murowana), Libusza Wojciechowska (Bochnia), Kazimiera Mężyk (Szerzyny), Genowefa Krzyszkowska (Gromnik).

Do wymienionych Wojewoda Tarnowski skierował okolicznościowe adresy. Serdecznie im gratuluje, a pozostałym życzę, by jak najszybciej dołączyli do tej grupy.

Być może w niedługim czasie z niektórymi wyróżnionymi kierownikami urzędów stanu cywilnego spotkamy się raz jeszcze na centralnych uroczystościach w Warszawie.

Dziękuję za uwagę.

*mgr Edward GORYCZKO*  
Dyrektor WSO UW w Tarnowie

## KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI AKTÓW STANU CYWILNEGO **USC** 1996

...najbardziej popularny komputerowy system obsługi u.s.c. w Polsce

...ponad 120 instalacji w kraju

...ponad 6 lat współpracy z urzędami i bogate doświadczenie w praktycznym wdrażaniu komputerów w urzędach

### CHARAKTERYSTYKA:

- gwarancja poprawności działania i pełnej zgodności z ustawą,
- przejrzystość i prostota obsługi i łatwość opanowania programu,
- możliwość szybkiego wprowadzania danych archiwalnych w formie skorowidzów,
- możliwość przekazywania informacji do innych u.s.c., BEL, GUS,
- udostępnienie obcych alfabetów,
- drukowanie odpisów na drukarkach igłowych, atramentowych i laserowych.

### FUNKCJE:

- rejestracja i wydawanie aktów oraz odpisów,
- obsługa wzmianek dodatkowych,
- obsługa adnotacji w rubryce "Uwagi",
- obsługa przypisków wraz z wydrukiem i adresowaniem zawiadomień,
- wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskiem,
- wyszukiwanie aktów w archiwum poprzez komputerowy skorowidz,

- generowanie gotowych lecz niepełnych ksiąg na bazie wpisanych skorowidzów,
- redagowanie protokołów, decyzji, sprostowań,
- rejestracja i przekazywanie danych do ewidencji ludności,
- adresowanie kopert,
- zestawienia statystyczne dotyczące zdarzeń rejestrowanych w u.s.c.

### W REALIZACJI:

- rejestracja składanych zapewnień,
- adresowanie korespondencji do ambasad i konsulatów na całym świecie,
- udostępnienie dowolnego standardu bazy danych (BTRIEVE, ORACLE, INFORMIX, CLIPPER...),
- instalacja na dowolnej platformie systemowej: DOS, UNIX, OS2, Windows.

**Urzędy, które zwrócą się do nas (listownie lub telefonicznie) z zapytaniem ofertowym, otrzymają ofertę zawierającą proponowaną konfigurację sprzętu z podaniem orientacyjnych cen, oraz cenę na oprogramowanie.**

TECHNIKA sp. z o.o.



P.T.H. "TECHNIKA"  
ul. Jagiellońska 4  
44-100 Gliwice  
tel./fax (032) 31-97-03  
31-95-47

### NASI DEALERZY:

DMK 20-463 LUBLIN UL. KRASZEWSKIEGO 43 TEL./FAX (081)401-94  
OID 65-067 ZIELONA GÓRA UL. KOŚCIELNA 2 TEL. (068) 27-20-60  
VEMCO 81-374 GDYNIA UL. F. SĘDZICKIEGO 13 TEL. (058) 20-24-76 FAX (058) 20-75-50  
UNI ZETO 70-486 SZCZECIN UL. KR. KOR. POLSKIEJ 21/23 TEL. (091) 23-30-41, 23-02-45  
COIG 40-065 KATOWICE, UL. MIKOŁOWSKA 100, TEL. (032) 157-47-77, FAX (032) 51-74-42

## PRAWO W USC

# IMIĘ I NAZWISKO DZIECKA

Dla kierownika urzędu stanu cywilnego równie ważną sprawą jak ustalenie pochodzenia dziecka (opisane w marcowym numerze biuletynu) jest prawidłowe wpisanie do aktu urodzenia jego imienia i nazwiska.

### Imię dziecka

Prawidłowe wpisanie imienia dziecka nie nastęrcza większych trudności. Nadają go bowiem rodzice korzystając z atrybutu władzy rodzicielskiej. Rola kierownika urzędu stanu cywilnego sprowadza się do sprawdzenia, czy zaproponowane imię nie jest ośmieszające, w formie zdrobnialej, nieprzyzwoite, nie odróżniające płci dziecka lub czy nadanych imion nie jest więcej niż dwa.

W przypadku, gdy rodzice dziecka nie dokonali wyboru imienia, kierownik urzędu stanu cywilnego wpisuje do aktu urodzenia jedno z imion zwykle używanych w kraju.

Prawo o aktach stanu cywilnego dopuszcza zmianę imienia dziecka z pominięciem decyzji administracyjnej, w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk, na podstawie zgodnego oświadczenia rodziców, w terminie 6 miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia dziecka. Nie ma przy tym znaczenia, czy zmiana będzie dotyczyła jednego imienia na dwa, dwóch imion na jedno (np. z „Jan” na „Jan Kazimierz”, lub z „Wiktor Adam” na „Krzysztof” czy z „Cezary” na „Jakub”), tak jak nie ma znaczenia, czy imię wpisane do aktu urodzenia było podane przez rodziców, czy też kierownik urzędu stanu cywilnego dokonał wpisu z urzędu.

W przypadku dziecka pochodzącego z małżeństwa rodziców posiadających różne obywatelstwa, jedno z imion, najlepiej imię drugie, może być imieniem obcym. W przypadku żądania wpisania imienia obcego, co do którego kierownik u.s.c. ma wątpliwości jakiej płci dotyczy, kierownik ten może przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, korzystając np. z opinii językoznawców lub dokumentów dostarczonych przez rodziców.

Znacznie bardziej skomplikowaną sprawą może się okazać wpisanie prawidłowego nazwiska do aktu urodzenia. W tej materii ustawodawca przewidział

odrębne unormowania, wiążące się z ustaleniem pochodzenia dziecka.

### Nazwisko dziecka, co do którego istnieje domniemanie pochodzenia od męża matki

Dziecko korzystające z powyższego domniemania nosi nazwisko męża matki. Nosi to nazwisko zarówno wtedy, gdy żona przybrała nazwisko męża czy mąż nazwisko żony, jak i wówczas, gdy małżonkowie noszą różne nazwiska; chyba, że przy zawarciu małżeństwa oświadczyli oni, że dzieci zrodzone z tego małżeństwa będą nosiły nazwisko żony.

Jeżeli domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki zostanie obalone, dziecko traci nazwisko męża matki.

W praktyce więc, jeżeli z aktu małżeństwa rodziców wynika, że małżonkowie noszą takie samo nazwisko np. KOWALSKI(A), obalenie domniemania nie powoduje zmiany nazwiska dziecka. Dziecku nie przysługuje nazwisko „KOWALSKI” jako nazwisko ojca, lecz „KOWALSKI” jako nazwisko matki.

Zmiana nazwiska dziecka następuje tylko wówczas, jeżeli z aktu małżeństwa rodziców wynika, że kobieta nosi inne nazwisko niż jej mąż, a przy zawarciu małżeństwa małżonkowie nie złożyli oświadczenia, że dzieci będą nosiły nazwisko żony.

### Nazwisko dziecka, którego rodzice zawarli związek małżeński po jego urodzeniu

Uregulowania dotyczące nazwiska dziecka urodzonego w małżeństwie stosuje się odpowiednio do nazwiska dziecka, którego rodzice zawarli związek małżeński po jego urodzeniu.

Zmiana nazwiska dziecka na nazwisko męża matki może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że jest on ojcem danego dziecka. Nadanie nazwiska jest w tej sytuacji konsekwencją uprzedniego ustalenia ojcostwa.

Jeżeli dziecko ukończyło 13 lat, do zmiany nazwiska potrzebna jest jego zgoda. Zgoda ta musi być wyrażona przez dziecko osobiście, nie może więc jej złożyć przedstawiciel ustawowy dziecka.

### Nazwisko dziecka uznanego przez ojca

Zasadą jest, że dziecko uznane przez ojca nosi jego nazwisko. Ustawodawca liczył się jednak z tym, że taka sytuacja nie zawsze może być korzystna dla matki i dziecka, stąd też dziecko uznane może pozostać przy swoim nazwisku. Skutek taki powoduje złożenie odpowiedniej treści oświadczenia przy uznaniu przez ojca dziecka, za zgodą matki i samego dziecka, jeżeli ukończyło 13 lat.

Może się natomiast zdarzyć, że dziecko uznane, które będzie nosiło nazwisko matki, zmieni swoje dotychczasowe nazwisko. Nastąpi to wówczas, gdy matka dziecka w chwili uznania nosi inne nazwisko niż w chwili urodzenia dziecka. Przykład: Pani KOWALSKA, rozwiedziona, urodziła dziecko, które nosi nazwisko KOWALSKI; pani KOWALSKA, w trybie art.59 k.r. i op. powróciła do swego nazwiska rodowego JASIŃSKA. Nazwisko dziecka aż do uznania brzmi KOWALSKI. Po uznaniu dziecko będzie nosić nazwisko JASIŃSKI. Wynika to ze sformułowania przepisu prawnego, że dziecko nosić będzie nazwisko matki.

W przypadku unieważnienia uznania, dziecko noszące nazwisko ojca powraca do poprzednio przysługującego mu nazwiska.

### Nazwisko dziecka w przypadku sądowego ustalenia ojcostwa

Sądowe ustalenie ojcostwa nie powoduje z mocy samego prawa nabycia przez dziecko nazwiska ojca. Ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, że skoro mężczyzna dobrowolnie nie przyznał się do ojcostwa, to więc dziecka z ojcem będzie raczej mało prawdopodobna.

Do nabycia nazwiska ojca w wyniku sądowego ustalenia ojcostwa potrzebny jest wniosek dziecka lub jego przedstawiciela ustawowego. Gdy dziecko ukończyło 13 lat musi osobiście wyrazić zgodę na zmianę swojego nazwiska na nazwisko ojca.

Nazwisko ojca nadaje dziecku sąd w wyroku ustalającym ojcostwo, bądź sąd opiekuńczy w wydanym później postanowieniu. Nadanie nazwiska przez sąd jest obligatoryjne. Ewentual-

ny sprzeciw ojca nie ma wpływu na nadanie dziecku jego nazwiska.

W razie uchylenia prawomocnego wyroku ustalającego ojcostwo, dziecko automatycznie traci nazwisko ojca i powraca do nazwiska noszonego poprzednio.

### Nazwisko dziecka w przypadku nieustalonego ojcostwa

W przypadku, gdy ojcostwo dziecka nie jest ustalone, ale znana jest matka dziecka, dziecko nosi jej nazwisko. Należy przy tym podkreślić, że nie zawsze będzie to nazwisko rodowe matki. Będzie to bowiem nazwisko, jakie kobieta-matka nosiła w chwili urodzenia dziecka. W przypadku kobiety rozwiedzionej będzie to np. nazwisko jakie nabyła w wyniku zawarcia ostatniego małżeństwa, nazwisko do którego powróciła a które nosiła przed zawarciem ostatniego małżeństwa, bądź też nazwisko które uzyskała w przypadku zmiany nazwiska w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk.

### Nazwisko dziecka nieznanymi rodziców

W przypadku dziecka nieznanymi rodziców nazwisko dziecka, łącznie z ustaleniem pozostałych jego danych osobowych i danych rodziców, nadaje sąd opiekuńczy w trybie postępowania nieprocesowego.

### Nazwisko dziecka przysposobionego

Przez przysposobienie dziecko otrzymuje nazwisko przysposabiającego. Jeżeli przysposobienie dokonywane jest

wspólnie przez małżonków, albo gdy jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka, dziecku przysługuje takie nazwisko, jakie noszą lub nosiłyby dzieci zrodzone z tego małżeństwa.

W razie nierównoczesnego przysposobienia dziecka przez małżonków, dziecko nosi nazwisko nabyte na skutek pierwszego przysposobienia, chociażby z oświadczenia małżonków wynikało, że ich dzieci będą nosiły inne nazwisko.

Jeżeli jednak osoba, która ma być przysposobiona, wystąpi z żądaniem, a przysposabiająca wyrazi na to zgodę, dziecko może nosić nazwisko dwuczłonowe, składające się z dotychczasowego nazwiska i nazwiska przysposabiającego. Z żądaniem takim może wystąpić dziecko po ukończeniu 13 lat, a wcześniej jego przedstawiciel ustawowy.

Z chwilą rozwiązania stosunku przysposobienia, przysposobiony zachowuje nazwisko nabyte przez przysposobienie. W wyjątkowych przypadkach, na wniosek przysposabiającego lub przysposobionego, sąd w orzeczeniu o rozwiązaniu przysposobienia może postanowić, że przysposobiony powraca do nazwiska noszonego przed przysposobieniem.

### Nadanie dziecku nazwiska męża matki

O ile omówione wyżej kwestie nazwiska dziecka były nierozdzielnie związane z ustaleniem jego pochodzenia, bądź kształtowały nowe stosunki prawne pomiędzy dzieckiem a jego rodzicami, o tyle nadanie dziecku nazwiska męża matki nie wpływa na stan cywilny dziecka i nie kształtuje żadnych nowych stosunków cywilnoprawnych. Poza naz-

wiskiem, dziecko nie nabywa żadnych opartych na węzle pokrewieństwa uprawnień oraz obowiązków względem ojczyzny, i odwrotnie.

Przez nadanie nazwiska ojczym i pasierb nie zmieniają stosunku powinowactwa jaki powstał między nimi w chwili zawarcia związku małżeńskiego przez matkę dziecka z jego od tej chwili ojczymem. Intencją tej instytucji było zatarcie pozamałżeńskiego pochodzenia dziecka i wprowadzenie jednego nazwiska w rodzinie, jako że z reguły w takich przypadkach kobieta po zawarciu małżeństwa przyjmuje nazwisko męża.

Nadanie dziecku nazwiska męża matki następuje na skutek zgodnego oświadczenia małżonków złożonego przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. W przypadku gdy dziecko ukończyło już 13 lat, potrzebna jest także jego zgoda.

Oświadczenie takie mogą złożyć małżonkowie przy zawieraniu związku małżeńskiego lub w terminie późniejszym, ale tylko do czasu uzyskania przez dziecko pełnoletności.

Nadanie dziecku nazwiska w tym trybie jest niedopuszczalne, jeżeli dziecko nosi nazwisko ojca, chyba że nazwisko ojca zostało mu nadane w związku z sądowym ustaleniem ojcostwa.

Nadanie nazwiska męża matki, jako że nie powoduje ustalenia ojcostwa, nie wyłącza późniejszego jego ustalenia bądź na podstawie uznania czy wyroku sądowego oraz uzyskania nazwiska biologicznego ojca. W przypadku jednak, gdy dziecko uzyska nazwisko ojca biologicznego, automatycznie traci nazwisko męża matki.

*mgr Krystyna GŁADYCH*

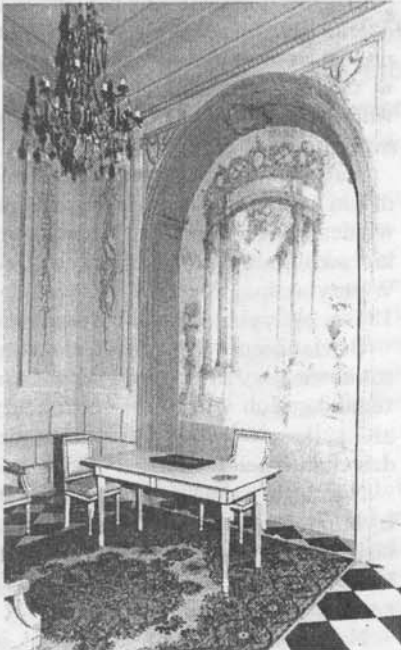
**DMK** Soft 20-463 LUBLIN ul. Kraszewskiego 43 tel./fax (081) 401-94

DMK SOFT jest autoryzowanym dealerem sprzętu firm:  
OKI, CANON, STAR,  
SONY, SHARP, TEXAS INSTRUMENTS, VULCAN  
i oprogramowania do obsługi komputerowej aptek  
oraz oprogramowania dla USC firmy TECHNIKA.

Firma działa na terenie województw:  
podlaskobiałskiego, chełmskiego, lubelskiego, przemyskiego, siedleckiego,  
tarnobrzeskiego i zamojskiego.

## HISTORIA GMACHU TRYBUNAŁU KORONNEGO W LUBLINIE

Budynek powstał w XIV wieku jako ratusz - siedziba wójta i rady miejskiej (Lublin otrzymał prawa miejskie w 1317 roku). W końcu XV wieku zo-



*Dawna Kaplica Trybunału  
zaadaptowana na salę jubileuszy*

stał spalony i rozebrany, a w jego miejsce zbudowano nowy ratusz - większy, piętrowy, z wieżą na osi poprzedzoną zewnętrznymi schodami. Z biegiem czasu ratusz zwieńczono renesansową attyką, a wieżę przykryto hełmem. W piwnicach mieściła się winiarnia i więzienie, na parterze straż, waga miejska i arsenał, zaś na I piętrze wiel-

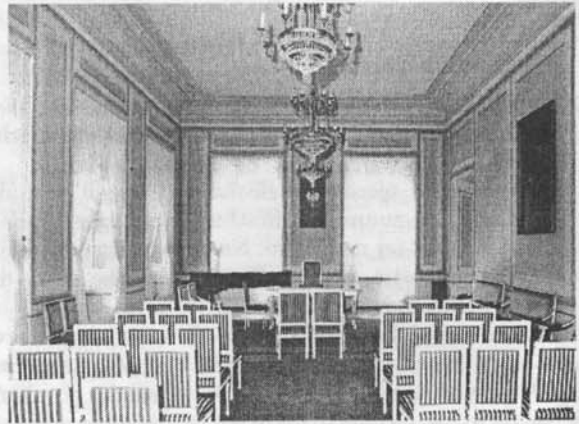
ka Sala Wójtowska, Radziecka, Poboczna i Kaplica.

W 1578 roku król Stefan Batory powołał w Lublinie Trybunał Koronny czyli sąd drugiej i najwyższej instancji, któremu podlegała szlachta i duchowieństwo z województw małopolskich oraz wołyńskiego, braclawskiego, ruskiego i kijowskiego (dla pozostałej części Polski ustanowiono Trybunał w Piotrkowie). Trybunał Koronny funkcjonował aż do 1794r., a kiedy Lublin znalazł się pod zaborem rosyjskim, mieściły się w nim sądy carskie.

Przez cały czas funkcjonowania Trybunału urzędowała w tym gmachu rada miejska.

Budynek Trybunału był przebudowywany w XVII i XVIII wieku, powiększono go likwidując schody zewnętrzne i nadbudowując II piętro. W końcu XVIII wieku na polecenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego architekt Dominik Merlini nadał Trybunałowi szatę klasycystyczną i ozdobił I i II piętro polichromiami.

W XIX i XX wieku kilkakrotnie przebudowywano wnętrza, dzieląc sale reprezentacyjne na mniejsze, za-



*Duża sala ślubów - dawna Sala Trybunałowa*

malowując polichromie. W trakcie rewaloryzacji zabytku w latach 1987-1989 odtworzono wygląd Trybunału z epoki stanisławowskiej. Przywrócono dawną wielkość sal, odkryto i odnowiono polichromie oraz wyposażono wnętrza w stylu Ludwika XVI.

Trybunał Koronny, nazywany też Starym Ratuszem, jest od 1990 roku siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego - miejscem ceremonii ślubnych. Są w nim 2 duże, po 125 m<sup>2</sup>, sale ślubów z poczekalniami, jedna mała sala jubileuszy (dawna kaplica), 2 sale toastów i 2 kancelarie.

W budynku Trybunału Koronnego odbywają się też konferencje międzynarodowe, seminaria, spotkania władz z delegacjami zagranicznymi. W jego zabytkowej scenarii wspaniale udają się koncerty muzyki kameralnej - gościła tu Teresa Żylis-Gara, Andrzej Hiolski, Konstanty Andrzej Kulka, Bernard Ładysz, Jadwiga Rappe i wiele innych sław.

Z historią Trybunału wiąże się nierozzerwalnie Legenda o Czarciej Łapie. -Stół z odciśniętą czarcia łapą, dowodem odbytego tu sądu diabelskiego weryfikującego krzywdzący wyrok Trybunału, znajduje się na Zamku w Muzeum Lubelskim.

W 1993 roku, za wzorowe użytkowanie Trybunału Koronnego, Urząd Stanu Cywilnego otrzymał od Ministra Kultury nagrodę I stopnia.

mgr Henryk CHWYĆ



*25 listopada 1989r. - pierwszy ślub w obecnej siedzibie USC w Lublinie*

# GALERIA USC



## LUBLIN

### Miasto LUBLIN

- województwo lubelskie
- kod terytorialny: 43101
- liczba mieszkańców:

360000 stałych  
20000 czasowych



### Lokalizacja USC:

Przy ul. Leszczyńskiego 20 mieści się kancelaria (tel.246-70), archiwum (tel.241-69), referat urodzeń (tel.247-22) oraz referat zgonów (tel.254-85).

Referat małżeństw, 2 sale ślubów i sala jubileuszy zlokalizowane są w budynku Trybunału Koronnego, Rynek 1.

Kierownikiem lubelskiego Urzędu jest Henryk Chwyć, a jego zastępcami Elżbieta Chabros, Andrzej Marciniak i Anna Zarzeczna. Łącznie pracuje tu 19 osób. Jest to doświadczona kadra pracownicza o długoletnim stażu - 1 osoba pracuje 40 lat, 10 osób ponad 20 lat, 5 ponad 10 lat, a tylko 3 pracownicy mają kilkuletni staż.

Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie rejestruje średnio w roku: 7200 urodzeń, 2100 małżeństw i 4500 zgonów. Tak duża liczba urodzeń wynika z faktu, iż w Lublinie mieszczą się praktycznie wszystkie wojewódzkie szpitale oraz klinika.

Archiwum przechowuje księgi wyznania rzymskokatolickiego, prawosławnego, mojżeszowego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, mariawitów, baptystów i szundystów. Wszystkie księgi z lat 1896÷1916 są pisane w języku rosyjskim.

### Urząd posiada:

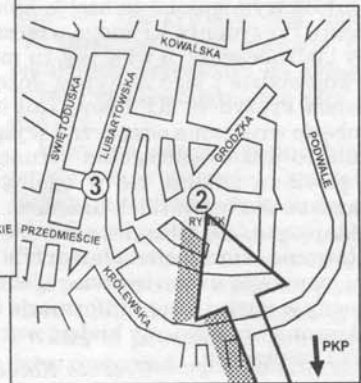
- ❖ skartotekowane akty urodzeń od 1946 roku, akty zgonów od 1930 roku oraz akty nietypowe od roku 1946,
- ❖ skorowidze centralne, obejmujące akty z ksiąg wszystkich lubelskich parafii i wyznań sporządzone do 1945 roku (średnio 10 ksiąg w roku).

W styczniu 1996 roku rozpoczęto komputeryzację Urzędu.

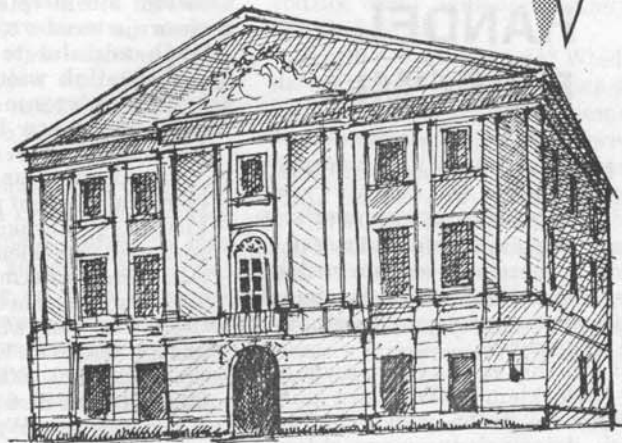
### Adres USC:

20-069 LUBLIN

ul. Leszczyńskiego 20, tel. (0-81) 242-11  
Rynek 1, tel. (0-81) 267-16, 255-12.



- 1 USC
- 2 USC - TRYBUNAŁ KORONNY
- 3 URZĄD MIEJSKI



Gmach Trybunału Koronnego w Lublinie, obecnie siedziba Urzędu Stanu Cywilnego

## LISTY, OPINIE, POLEMIKI

Droga Redakcjo!

W numerze 2/96 biuletynu „TECHNIKA w USC” zamieściliście Scenariusz Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego. Cieszy mnie fakt, że taką publikacją możecie bardzo pomóc niektórym urządóm w organizowaniu tego rodzaju uroczystości.

Zdziwiło mnie jednak, że w części „Akt dekoracji” (strona 6) osobą dokonującą „przypinania odznaczenia” - a właściwie wręczania medali - jest prezydent, burmistrz czy wójt.

Ustawa z dnia 16 października 1992 roku o orderach i odznaczeniach (Dz.U. nr 90/92r., poz.450) w art. 2 ust.3 stanowi, że wnioski do Prezydenta RP o nadanie odznaczeń składają Prezes Rady Ministrów, ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz wojewodowie. Wojewodowie składają wnioski o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (art.31.ust.3 ustawy).

W art.33 wymienione są osoby, które w imieniu Prezydenta RP mogą wręczać ordery i odznaczenia, a więc jest tu mowa o wojewodzie i jego zastępcy. Jeżeli natomiast Prezydent RP upoważnił inną osobę do wręczania odznaczeń w jego imieniu, to jest to szczególna sytuacja i nie powinna znaleźć się w ogólnym scenariuszu dla wszystkich urzędów.

Wydaje się, że przydatne będzie sprostowanie informacji na łamach biuletynu, ponieważ ma on być wiarygodny i pomocny w naszej pracy. Informacje tu publikowane nie powinny budzić wątpliwości i zastrzeżeń.

Urszula Kotuła

Kier. USC Łódź-Śródmieście

Zwróciliśmy się więc do dyrektora DSO MSW z prośbą o wypowiedź w tej sprawie. Otrzymałaliśmy fax: (po prawej)


Pismo o prawie identycznej treści jak z USC Łódź-Śródmieście otrzymaliśmy również z Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Łodzi - podpisała je pani Barbara Kuźma, st. inspektor wojewódzki.

## HANDEL DZIEĆMI

W listopadowym numerze biuletynu zamieściliśmy artykuł pt. UZNANIE CZY PRZYSPOSOBIENIE, mówiący o nasilaniu się praktyk dokonywania w urzędach stanu cywilnego uznawania nieślubnych dzieci przez obcokrajowców, w celu wywiezienia tych dzieci za granicę.

Okazało się, że w tym samym czasie w Kieleckim prokuratura zainteresowała się próbą wywiezienia do Szwecji dziesięciodniowego chłopca, będącego 4. dzieckiem 21-letniej panny żyjącej w kazirodczym związku ze

Warszawa, dn. 30.03.1996 r.



**MINISTERSTWO  
SPRAW WĘWĘTRZNYCH  
DYREKTOR DEPARTAMENTU  
SPRAW OBYWATELSKICH**

DO. IV. 512/3/96

Pan  
Władysław Penar  
Dyrektor  
Przedsiębiorstwa Techniczne  
Handlowego "Technika" Sp. z o.o.  
ul. Jagiellońska 4  
44-101 Gliwice

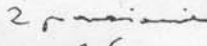
W związku z pismem z dnia 13.03.1996r. dot. wypowiedzi Pani Urszuli Kotuły, Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Łódź Śródmieście odnośnie zamieszczenia sprostowania na łamach Biuletynu Informacyjnego "Technika w USC" informacji zawartej w artykule Pana Adama Krawczyka "Scenariusz Jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego", że medale wręcza prezydent, burmistrz, wójt.

Uprzejmie wyjaśniam, że nie widzę potrzeby sprostowania tej informacji. Zgodnie bowiem z art. 33 ustawy z dnia 16 października 1992r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. Nr 90, poz.450) odznaki orderów i odznaczeń w imieniu Prezydenta mogą wręczać osoby uprawnione do występowania z wnioskami o nadanie oraz ich zastępcy, tj. w przypadku medalu za długoletnie pożycie małżeńskie - wojewoda i jego zastępcy.

W pkt 3 art. 33 jest jednak następujący zapis "Prezydent może upoważnić inne osoby do wręczania odznak orderów i odznaczeń w jego imieniu".

W świetle powyższych przepisów prawnych wójt, burmistrz, prezydent są uprawnieni do wręczania medali za długoletnie pożycie małżeńskie jeżeli posiadają upoważnienie Prezydenta.

Ponadto zwracam uwagę na fakt, że zamieszczony na łamach biuletynu scenariusz uroczystości ma charakter przykładowy, jak podaje autor artykułu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie aby Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Łódź Śródmieście zamieściła własny scenariusz uroczystości, w którym to medale wręcza Wojewoda.

  
**DYREKTOR**  
 Departamentu Spraw Obywatelskich MSW  
 Jarosław MOJSIEJUK

Na zakończenie warto może wyraźnie powiedzieć, że wojewoda mający trudności z wygospodarowaniem czasu na udział w uroczystościach jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego może wys-

tąpić do Prezydenta RP, by upoważnił na terenie danego województwa przedstawicieli władz lokalnych i (lub) kierowników urzędów stanu cywilnego do wręczania tych medali. Redakcja

swoim ojcem (pierwsze dziecko wychowuje wraz z ojcem, dwoje następnych oddała do adopcji rodzinie z USA). Jak więc prawdziwe mogło być oświadczenie obywatela szwedzkiego złożone w USC w Kielcach, iż jest biologicznym ojcem tego dziecka?

Został on, wraz z pomagającą mu - pełniącą rolę jego pełnomocnika - żoną kieleckiego adwokata, aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni określonej jako handel dziećmi. Postawiono mu też zarzut wyludzenia uznania ojcostwa.

Szeroko opisywały tę sprawę lokalne gazety: GAZETA KIELECKA (nr 189 z 68.10. 1995r.), ECHO DNIA (nr 231 i 232 w dniach 5 i 6 października 1995r.) a także Gazeta Wyborcza z 6 października 1995r. Podejrzewa się, że jest to dobrze zorganizowany proceder - wszystko było zbyt dokładnie opracowane jak

na pierwszy raz: formalności niezbędne do wywiezienia dziecka za granicę (łącznie z paszportem) załatwiono w ciągu sześciu dni!

Dramatyczny był też wydzwięk audycji telewizyjnej WOŁANIE O POMOC: „Adopcje” Iwony Ciszewskiej, nadanej w II pr. TV o godz. 23<sup>00</sup> w poniedziałek 19 lutego br., gdzie mówiono o uznaniach i adopcjach dzieci (głównie w Kieleckiem) przez obcokrajowców. Bywa, że po wywiezieniu tych dzieci za granicę ślad po nich zanika...

Pracownicy urzędów stanu cywilnego stykający się z takimi problemami stwierdzają, że wszystkiemu są winne zbyt liberalne przepisy - wymogi przy ustalaniu ojcostwa obcokrajowców powinny być zaostrzone. Decyzje uznające ojcostwo obcokrajowca powinien wydawać sąd. Takie zdanie na ten temat ma

również kierownik USC w Kielcach, pani Barbara STANIEK. -W związku z przygotowaniem zmian w prawie o a.s.c. i kodeksie rodzinnym w aspekcie ewentualnego podpisania konkordatu, została poproszona przez posła Ziemi Kieleckiej o zaopiniowanie pro-

jektu tych zmian. Okazję tę skwapliwie wykorzystwała do zasugerowania wprowadzenia do art.79 k.r.i op. paragrafu 3 w brzmieniu: „Uznanie dziecka przez obcokrajowca może nastąpić wyłącznie przed sądem opiekuńczym”.

Wo

*Od redakcji: Bardzo dziękujemy pani Barbarze Staniek - kier. USC w Kielcach, za przekazane nam materiały umożliwiające opracowanie powyższej informacji.*

## Płeć transseksualisty

# Gdy Emilia zmienia się w Jerzego

**Transseksualizm - bolesny rozdźwięk między płcią, z jaką dana osoba przyszła na świat, a tą, do której przynależy we własnym odczuciu - jest dolegliwością bardzo rzadką. Stwarza problemy nie tylko psychologiczne i społeczne, ale także prawne. Drogę do uregulowania tych ostatnich wskazał Sąd Najwyższy w niedawnej uchwale z 22 września 1995 r., wydanej na tle sprawy osoby, która urodziła się dziewczynką i której w akcie urodzenia w USC wpisano płeć żeńska oraz imię Emilia Arletta.**

Po dojrzeniu do pełnoletności Emilia Arletta W. poddała się intensywnej terapii hormonalnej i operacji chirurgicznej zwanej maskotektomią. W rezultacie wygląda jak mężczyzna, zachowuje się jak mężczyzna, jest traktowana przez otoczenie jak mężczyzna. Zaczęła używać imienia Jerzy. Jednakże metryka, dowód osobisty itd. nadal dokumentowały stan w zakresie płci, jaki istniał w momencie urodzenia.

Emilia Arletta W., obecnie Jerzy W., wystąpiła do sądu z powództwem o ustalenie, że jest płci męskiej. Jednocześnie domagała się sporządzenia nowego aktu urodzenia, wpisania do niego płci męskiej, imienia "Jerzy" oraz męskiej końcówki swego nazwiska - "ski" zamiast "ska". Jako podstawę żądania wskazała art.189 kodeksu postępowania cywilnego. Przepis ten daje każdemu, kto ma w tym interes prawny możliwość wystąpienia do sądu z pozwem o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa - czyli ustalenie, jaki jest prawny stan rzeczy w zakresie interesującym i dotyczącym danej osoby.

Taki pozew (żądanie) musi być przeciw komuś skierowany. Ów ktoś to pozwany (podmiot biernie legitymowany w sprawie). Jerzy W., wciąż figurujący w dokumentach jako Emilia Arletta W., wskazał jako pozwaną własną matkę.

Sąd Wojewódzki, do którego skierowano pozew, uznał, iż jest to w istocie nie powództwo o ustalenie, lecz sprawa o unieważnienie aktu stanu cywilnego - aktu urodzenia - i że sprawa należy w związku z tym do sądu rejonowego. Jerzy W. złożył zażalenie na tę decyzję do Sądu Apelacyjnego. Ten zaś uznał - i słusznie - że w sprawie pojawiło się za-

gadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które powinien rozstrzygnąć Sąd Najwyższy. Zwrócił się więc do SN o wyjaśnienie, czy na podstawie art.189 k.p.c. możliwe jest dochodzenie ustalenia płci transseksualisty, a jeżeli tak - to jaki krąg podmiotów jest legitymowany biernie w takiej sprawie, czyli kto powinien występować w niej jako strona pozwana.

W uchwale z 22 września 1995 r. Sąd Najwyższy odpowiedział, iż dochodzenie w procesie ustalenia płci transseksualisty na podstawie art.189 k.p.c. jest dopuszczalne i że pozwanymi w sprawie powinni być rodzice (sygn. akt III CZP 118/95).

Sprawy transseksualistów dążących do uzgodnienia płci, do której w swym odczuciu i w związku ze swą powierzchownością przynależą, z płcią "metrykalną" trafiały do sądów, w tym SN, już wielokrotnie. Dopiero jednak uchwała z 22 września 1995r. jasno określa prawną procedurę prowadzącą do uzyskania rezultatu upragnionego przez osobę dotkniętą transseksualizmem.

**W uchwale z 22 czerwca 1989r. (III CZP 37/89) SN uznał, iż transseksualizm nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć. SN w składzie, który wydał uchwałę z 22 września 1995r., podzieliła pogląd, że nie tędy droga. SN w 1989r. sugerował, iż problem osoby, która identyfikuje się z płcią inną niż wpisana do metryki po urodzeniu, można rozwiązać przy wykorzystaniu instytucji tzw. wpisu dodatkowego, przewidzianej w art.21 ustawy z 29 września 1986r. o aktach stanu cywilnego.**

W myśl tego przepisu jeżeli po sporządzeniu aktu stanu cywilnego nastąpią zdarzenia, które mają wpływ na jego treść lub ważność, zmiany z nich wynikające wpisuje się do aktu w formie wzmianki dodatkowej. Podstawą zaś do dokonania takiej wzmianki mogłoby stać się właśnie orzeczenie ustalające aktualną płeć transseksualisty, wydane na podstawie wspomnianego art.186 k.p.c. Taki pogląd zaakceptował SN w uchwale z 22 września 1995r.

SN zaznaczył, iż potrzeba wydania wyroku ustalającego istnienie stosunku

prawnego lub prawa występuje wówczas, gdy zachodzi sytuacja grożąca naruszeniem takiego stosunku lub wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny zaś oznacza interes odnoszący się do stosunków, w jakich znajduje się żądający od sądu dokonania takich ustaleń. Natomiast ustalenie może nastąpić tylko wówczas, gdy stosunek prawny rzeczywiście istnieje. W tej sytuacji - gdy żądający ustalenia, że jest płci męskiej, rzeczywiście jest mężczyzną. "W rozpoznawanej sprawie zachodzą omawiane przesłanki do zgłoszenia w pozwie żądania ustalenia płci" -stwierdza SN.

Powstaje jeszcze pytanie, kto ma być pozwanym w procesie o ustalenie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały odrzuca sugestię, jaka pojawiła się w piśmiennictwie prawniczym, że proces taki powinien być wytoczony przeciwko kierownikowi urzędu stanu cywilnego. Uważa, iż pozwanymi powinni być rodzice osoby żądającej zmiany zapisu dotyczącego płci. Przypomina, że w sprawach dotyczących praw stanu stronami są z reguły osoby związane stosunkami prawnorodzinnymi. Tak jest np. w sprawie o unieważnienie małżeństwa i rozwód, w których stronami są małżonkowie, o ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa, w których są nimi dzieci i rzeczywisci czy domniemani ojcowie. "Można więc uznać, że w sprawach o zmianę płci stroną pozwaną powinni być rodzice osoby żądającej zmiany płci" - konkluduje SN.

A jeśli rodzice nie żyją? Wtedy powództwo powinno być wytoczone przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd. Przemawiają za tym również rozwiązania ustawowe dotyczące praw stanu cywilnego. Tak jest np., gdy jedno z małżonków zmarło - w sprawach o unieważnienie małżeństwa, gdy zmarł "oficjalny" ojciec - w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa i unieważnienie uznania dziecka, a gdy zmarł ojciec domniemany - w sprawach o ustalenie ojcostwa.

Izabela Lewandowska

*Od redakcji: Artykuł jw. ukazał się w numerze 290 (4243) RZECZPO-SPOLITEJ z dnia 15 grudnia 1995r.*

## ... A JA ZBIERAM KREWNYCH

To, że mieszkaniec Montrealu, Stanley Diamond jest nosicielem genu beta-talazemii, groźnej choroby krwi, wyszło na jaw przypadkowo. Trzy lata temu dr Charles Scriver zawiadomił go, że jego zmutowany kod genetyczny to unikat. Choroba ta bowiem atakuje Greków, Włochów, a jeśli już Żydów to sefardyjskich z Bliskiego Wschodu. Stanley jest potomkiem Żydów aszkenazyjskich, z Europy Środkowo-Wschodniej, i beta-talazemii nie powinna go dotknąć. A jednak ...

Informacja ta wiele zmieniła w życiu Stanley'a. Zgłębił tajniki choroby. -Talasemia to nie problem, kiedy jest się nosicielem. Prawdziwe nieszczęście zaczyna się wtedy, gdy oboje rodzice są nosicielami: co czwarte dziecko nosicieli talazemii nie dożywa dziesiątego roku! Postanowił więc odszukać swoją rodzinę, ostrzec jej członków i namówić na badania, które mogą uratować ich dzieci. A o swojej rodzinie wiedział tylko tyle, że dziadkowie przyjechali na przełomie XIX i XX wieku do Ameryki. Nie miał pojęcia, z jakiego miasta ani nawet z jakiego kraju: Ukraina, Rosja, Polska? Początek poszukiwań umożliwiło rozszyfrowanie pochodzenia nazwy kwatery na cmentarzu, w której kazali się pochować dziadkowie i rodzice: „OSTROWER” - od Ostrowi Mazowieckiej.

„19 sierpnia 1844 roku w Ostrowi Mazowieckiej stanęła na ślubnym kobiercu Sura Nowes i Jankiel Widelec. Następstwa tego faktu są do dziś odczuwane na całym świecie” - tak twierdzą dziennikarze „Toronto Star” relacjonując poszukiwania Stanley'a Diamonda, który w Kanadzie jest dobrze znany. Uparty Stanley szukał w archiwach amerykańskich, kanadyjskich, izraelskich. Znalazł krewnych na Białorusi, w Izraelu, w Argentynie. Przyjechał i do Polski. Dzięki pomocy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, Archiwów Państwowych

w Pułtusku i Łomży oraz kierowników urzędów stanu cywilnego głównie w województwach łomżyńskim i ostrołęckim, mógł zidentyfikować nowe gałęzie swojej rodziny oraz piętnaście nowych nazwisk, które mogą być znaczące w poszukiwaniu nosicieli mutacji genu znanej jako beta-talazemia. Dotarł do roku 1760 - do dziadków ww. Jankiela Widelca. Tworzone przez niego drzewo genealogiczne ma 12 gałęzi i liczy obecnie ponad 1000 osób. Sceptykom tłumaczy: „Niekórkzy kolekcjonują znaczki, a ja zbieram krewnych. To dla mnie ważne. A człowiek może zrobić niewiele rzeczy, które mają dla niego znaczenie.”

Poprzez SUSC trafił i do naszej redakcji, by za pośrednictwem „TECHNIKI w USC” podziękować wszystkim, którzy udzielili mu w dotychczasowych poszukiwaniach wyrozumiałości i aktywnego wsparcia oraz zaanonsować kolejny przyjazd do Polski w celu kontynuowania poszukiwań. Wierzy, że i tym razem spotka się z życzliwością. Bardzo prosi kierowników urzędów stanu cywilnego, archiwistów i wszystkie osoby korzystające z różnego rodzaju baz danych o wyczulenie na nazwisko WIDELEC, które jest używane wyłącznie przez jego rodzinę, i powiadomienie go o pojawieniu się tego nazwiska poprzez Krzysztofa Malczewskiego, który mieszka przy ul. Styrskiej 29/1 w Warszawie (kod:04-188), tel./fax (0-22) 610-3445.

Do prośby pana Diamonda przyłącza się wiceprezes ZG SUCS Krzysztof Szczepanek, pisząc: „Panie i Panowie Kierownicy Urzędów Stanu Cywilnego - proszę o udzielenie jak najdalej idącej pomocy w poszukiwaniach prowadzonych przez Stanley'a Diamonda”.

Stanley Diamond podaje też listę nazwisk członków swojej rodziny, odnalezionych do tej pory w Polsce:

- ARKER/ARKIER (Ostrów Mazowiecka, Śniadowo, Łomża),

- BEKAS (Ostrów Mazowiecka),
- BENGKSDORF (Ostrów Mazowiecka),
- BRONSTEYN (Wyszków),
- DĄB/DOB (Ostrów Mazowiecka, Wyszków, Maków Mazowiecki),
- DENDA (Poręba - Koceby),
- DYSKANT (Ostrów Mazowiecka, Zaręby Kościelne),
- ELBERG (Białystok, Ostrów Mazowiecka),
- FISZMAN (Poręba - Koceby),
- FUX/FUKS (Ostrów Mazowiecka),
- GRABINA (Wyszków),
- GRUMA (Ostrów Mazowiecka),
- KAGUN (Ostrów Mazowiecka, Łomża, Białystok),
- KAMIEN (Ostrów Mazowiecka),
- LUSTYK/LUSTIG (Ostrów Mazowiecka),
- MAJMUDES (Ostrów Mazowiecka),
- NOWES (Ostrów Mazowiecka),
- OFFMAN/HOFFMAN (Ostrów Mazowiecka),
- OLENBERG (Wyszków),
- PALUCH (Ostrów Mazowiecka, Wyszków, Poręba-Koceby),
- RACHMAN/ROCHMAN (Ostrów Mazowiecka, Wyszków),
- SEGAL (Ostrów Mazowiecka),
- SOLNIK (Ostrów Mazowiecka),
- SZTABA (Szomowo, Ostrów Mazowiecka),
- WAJNGORT (Ostrów Mazowiecka),
- WIDELEC (Ostrów Mazowiecka, Poręba-Koceby, Wyszków, Kamieńczyk),
- ZALCBERG (Ostrów Mazowiecka).

Stanley pragnąłby uzyskać informacje dotyczące stopnia rozpowszechnienia każdego z ww. nazwisk oraz dane osobowe ludzi o takim nazwisku. Będzie wdzięczny za każdy sygnał o występowaniu któregokolwiek z tych nazwisk na terenie konkretnego urzędu stanu cywilnego.

W oparciu o materiały przekazane redakcji przez Krzysztofa Malczewskiego opracowała Wo

## „TECHNIKA w USC” Ogólnopolski Biuletyn Informacyjny dla Urzędów Stanu Cywilnego

### Opracowanie redakcyjne i przygotowanie do druku

Przedsiębiorstwo Techniczno Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.  
44-100 Gliwice, ul. Jagiellońska 4, tel./fax (0-32) 31-97-03, 31-95-47

**Redagują:** Władysław Penar (redaktor naczelny), Wiesława Ogulewicz (sekretarz redakcji), Małgorzata Korzeniowska, Adam Krawczyk, Zarząd Główny SUCS

Biuletyn „TECHNIKA w USC” jest rozprowadzany do zainteresowanych urzędów stanu cywilnego na zasadzie prenumeraty.

Korespondencję prosimy przysyłać pod adresem PTH „TECHNIKA” w Gliwicach, z dopiskiem: **BIULETYN**.

Niniejszy numer zamknięto 5 kwietnia 1996r.

Skład i druk: EPIGRAF s.c. 44-100 Gliwice, ul. Bernardyńska 19, tel. 179-08-56